

ZPP przygotowało opinię o zmianach w kodeksie karnym i niektórych innych ustawach. Związek przestrzega, że nowelizacja źle wpłynie na samorządy.

Do Sejmu wpłynął niedawno poselski projekt zmian w kodeksie karnym i niektórych innych ustawach. Tak zwana „ustawa antykorupcyjna” jest efektem politycznego porozumienia pomiędzy Pawłem Kukizem i Prawem i Sprawiedliwością.

Autorzy projektu chcą znacząco rozszerzyć możliwość orzekania zakazu sprawowania funkcji publicznych. Pozbawienie takiego prawa publicznego będzie możliwe w związku ze skazaniem za jedno z kodeksowych tzw. „przestępstw korupcyjnych” i będzie niezależne od motywacji sprawcy i wysokości orzeczonej kary. Obecnie taki środek karny może zostać orzeczony wobec osoby skazanej za dowolne przestępstwo pod warunkiem, że czyn został popełniony z motywacji zasługującej na szczególne potępienie i sprawca został skazany na co najmniej trzy lata pozbawienia wolności.

W ocenie Związku proponowana regulacja jest nazbyt dolegliwa. Bardziej zasadne byłoby wprowadzenie zakazu zawartego w proponowanym art. 41 § 1aa k.k. jako zakazu fakultatywnego. Wprowadzenie obligatoryjności takiego środka karnego może skutkować tym, że (zwłaszcza w mniejszych jednostkach samorządu terytorialnego) osoby skazane będą pozbawione faktycznej możliwości wykonywania pracy zarobkowej. Projektodawca nie dostrzega, że w Polsce prowincjonalnej jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne lub ich spółki są niekiedy największymi pracodawcami na danym terenie. Wskazany przepis może doprowadzić do sytuacji gdy skazanie danej osoby za jedno z wymienionych w nim przestępstw, uniemożliwi tej osobie zatrudnienie na stanowiskach nie związanych z wykonywaniem władzy publicznej. Na tym gruncie ZPP chciałby także podnieść argument dot. tego, że projektowana zmiana może spowodować, że prawo karne stanie się instrumentem walki politycznej – czytamy w opinii.

Druga najistotniejsza zmiana zawarta w projekcie dotyczy rejestru umów. Taka ewidencja prowadzona jest obecnie na zasadzie „dobrej praktyki” przez wiele jednostek samorządu terytorialnego”. Projektodawcy proponują instytucjonalizację tej ewidencji. Mają ją obligatoryjnie prowadzić wszystkie jednostki sektora finansów publicznych. O tym czy dana umowa będzie udostępniana w rejestrze będą decydować przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Projektodawcy proponują wprowadzenie obligatoryjnego, elektronicznego rejestru umów prowadzonego przez wszystkie jednostki sektora finansów publicznych. Proponowane rozwiązania abstrahują w znacznej mierze od realiów w jakich funkcjonują jednostki samorządu terytorialnego, ich urzędy i jednostki organizacyjne. Autorzy projektu nie zwracają uwagi na fakt, że nawet mniejsze jednostki samorządu terytorialnego zawierają liczne umowy dot. np. bieżącego utrzymania budynków będących ich siedzibami i związane z wykonywaniem bieżących zadań. Wprowadzenie omawianego obowiązku w proponowanej przez projektodawców formie (tzn. bezwzględnej rozumianej jako udostępnianie poprzez rejestr umów każdej umowy, która zostałaby udostępniona w trybie wnioskowym ustawy o dostępie do informacji publicznej) będzie miało istotny wpływ na funkcjonowanie takich podmiotów – przestrzega Związek.

Projekt został skierowany do I czytania na posiedzeniu Sejmu.

Z tekstem projektu ustawy można zapoznać się tutaj: www.sejm.gov.pl.

A tutaj z opinią Związku: www.zpp.pl.